7147

III

Bibl. Jag.

Psych. 1928. 30 e.

## Na smierć.

1 Wiszniewski Teofil
2 Kapuściński Józef.
3 X. Kmitowicz Józef. ułaskawiony i na 20 lat skazany.

| | lat. | | lat. |
|---|---|---|---|
| Brzeziański Stanisław 4 | 20 | Danielewicz Gabr. 41 | 12. |
| Wysocki 5 | 20 | Szelengowski 42 | 12 |
| Schmidt 6 | 20 | Podoski Ferd. 43 | 12 |
| Stokowski Apolinary 7 | 20 | Włodek Wojciech 44 | 12 |
| Andruszkiewicz 8 | 20 | Kulmatycki 45 | 12 |
| Siekierski 9 | 20 | X. Szerszunik Ant. 46 | 12 |
| Szymański Leon 10 | 20 | Lisowski 47 | 12 |
| Bobczyński Alexander 11 | 20 | Mirosz 48 | 12 |
| X. Zacheta 12 | 20 | Bobczyński Konst. 49 | 12 |
| Siedmiogrodzki Adam 13 | 20 | Bogusz Lucian 50 | 12 |
| | | Dydyński Władysł 51 | 12 |
| | | Dawid 52 | 12 |
| Czaplicki 14 | 18. | Bobrowski Żelisław 53 | 12 |
| Gorecki Szymon 15 | 16. | | |
| Grochowalski Zygm. 16 | 16. | Woroniecki Stan. 54 | 10. |
| X. Szajnok 17 | 15. | Skapski 55 | 10 |
| X Nahlik 18 | 15. | Jaworski 56 | 10 |
| Neronowicz 19 | 15 | Ujejski 57 | 10 |
| Lebiocki Al 20 | 15 | Müller 58 | 10 |
| Stokowski Ludw. 21 | 15 | Rylski 59 | 10 |
| Rudnicki Franciszek 22 | 15. | Wiszniewski Konst. 60 | 10 |
| Gruszewski Kanty 23 | 15 | Kowalski 61 | 10 |
| Romański Fr. 24 | 15 | Morelowski 62 | 10 |
| X. Pułakiewicz 25 | 15 | Goslar 63 | 10 |
| Chołodecki Fr. 26 | 15 | Borzęcki 64 | 10 |
| Domoradzki 27 | 15 | Dobosz alb. 65 | 10 |
| X. Gromadzki 28 | 15 | Wysokiński Karol 66 | 10 |
| Ruiewski 29 | 15 | Siemiradzki Konst. 67 | 10 |
| Dominikowski 30 | 15 | Madejewski Leon 68 | 10 |
| Jerlecki 31 | 15 | Chłopicki Ferd. 69 | 10 |
| Chromy Dyzma 32 | 15. | Kamiński Henryk 70 | 10 |
| Szostkiewicz 33 | 15. | Wiktorowski Onufr. 71 | 10 |
| | | Palmarowicz 72 | 10 |
| Xże. Woroniecki August 34 | 12. | Serwacki 73 | 10 |
| Tarnawski 35 | 12 | Adamski 74 | 10 |
| Szlenczkowski 36 | 12 | Dulemba Leonard 75 | 10 |
| hr. Butkowski Leon 37 | 12 | Kowacz 76 | 10 |
| Radomski 38 | 12 | Jerlecki Jr. 77 | 10 |
| Żurowski 39 | 12 | | |
| Szymański Euz. 40 | 12. | Piasecki star. 78 | 8. |

| | lat. |
|---|---|
| Minasiewicz 79 | 8. |
| Pawlikowski Alb. 80 | 8. |
| Pruski Jan 81 | 8 |
| Rzyczny 82 | 8 |
| Gęsicki 83 | 8 |
| Dydyński Kajetan 84 | 8 |
| Terlecki 85 | 8 |
| Pochwalski 86 | 8 |
| x. Długoszewski 87 | 8 |
| Kleszczyński 88 | 8 |
| Nabielak 89 | 7. |
| Krobicki 90 | 7. |
| Czepelowski 91 | 7. |
| Potocki Jan 92 | 7. |
| Dębowski Jan 93 | 7. |
| Statkiewicz 94 | 7. |
| Dominikowski 95 | 7. |
| Wadowski 96 | 6. |
| Krobicki 97 | 6. |
| Karczewski Mikoł. 98 | 6 |
| Domain Celest. 99 | 6 |
| Stokowski Marc 100 | 6. |
| Domański 101 | 6. |
| Moskalik 102 | 6. |
| x. Stokowski 103 | 6. |
| Leszczyński E. 104 | 6. |
| Niedzielski Jan 105 | 6. |
| Urbański 106 | 5. |
| Michalski Jan 107 | 5. |
| hr. Komorowski Ignacy 108 | 5. |
| Wierzcyski Karol 109 | 5 |
| Krasiński Alojzy 110 | 5. |
| Lewiński Piotr 111 | 5. |
| Brezdon Jord 112 | 5. |
| Dwernicki Wincenty 113 | 5. |
| Koïsy } gorale 114 | 3. |
| Sterczuła } gorale 115 | 3. |
| Thorzewski Em 116 | 2. |

116

Dzięki 9 chłopów 2 nie umiem do patriotów

Przyb. 1928, 30, nr. d.

List współczesny opisujący mordy w r. 1846

St. Larycz-Niedzielski
Siedlcowice 1926

2

Wielce Szanowny Kolego!

20. 21 22. Lutego r. b. najstraszniejsze mordy przerażały każdego, ile Syndyk Pilznieński już wprzódy przez aktuariusza i praktikanta pocztowego t. i. przez Kapuścińskiego i Danielewicza tudzież przez Kowala Janikowskiego haniebnie zabitym został; w Dębicy zabitym jest mandatariusz Kruchowski, w tym samym dniu aktuariusz Kuta, Ekonom Slagurski. Hrabia Rej zabici. Zbuntowany hordy udały się do pobliskich wsiów a tak w Pustyni Justiciariusz Wolski, w Skrzyszowie mandatariusz Krajewski - nie daleko Dębicy posessorowie Karpiński Trzeciecki - w Małe possessor i syn tegoż w Niedźwiadach Baranowski possessor z synem i Karbownikiem w Łączkach possessor Tchaw w Brzezinach Dziedzice i possessorowie Stronczak Morski dwór Stojowskich Kitecki w Wielopolu ekonom Meske pisarz prowentowy, w Szkodnie possessor Chrzanowski

./.

w Bronisowie dziedzic Gruszczyński possessor
Olszewski w Pilągowie trzech braci Lazowskich a
potem oyciec, Beldowski Simowski Wywiorowski
mandatarius Rossowski — etc etc padli ofiarą
Tylko z przerażeniem największem można słuchać
iakich okrucieństw dopuszczali się rozpuszczeni
chłopi, żona musiała sarcić gdy oczy mężowi
wybiiano, rozcięto brzuch i w takowy kamienie
wkładano do strawienia podczas nieszczęśliwy żył —
widłami przebitego unosili wśród ięków — po trzy
kroć pałkami konających dobiiali i przebiiali
w Wielopolu Skrzyński uciekł, a mandatariusza
poźniey gdy ludzi karał za rabunki, do
Tarnowa odwieziono — w Strzyżowie nie dopuścili
rabować — pomimo że woyska cokolwiek
po miasteczkach iest — rabunki trwają — chłopi
chełpiąc się że Cesarza obronili, niechcą ani panów

ani tędziów ani ekonomów mieć — prawdziwy
anarchiczny komunizm zakorzenia się, i tylko
silna władza wojskowa, może zapobiedz roz
przestrzającej się anarchii, gdy tymczasem z strony
Rządu łagodność przy uśmierzeniu, poleca się
jaki koniec ta niesłychana katastrofa powoźnie
nie wiedzieć, bo tylko energiczne postępowanie
pomódz może — do Stryjowa zaledwie tak
zaraz ciekać można, bo koło Wielopola
Bryniszowa po kilka set chłopów z lepami
korami i pałkami surdutowych chwytają —
a w Łowickim niejaki Szela na czele
kilka set rabusiów grozi każdemu śmiercią
jeśli by Pańskie robić się ośmielił, zatem
pańszczyzna wszędzie w Cyrkule Tarnowskim ustała

a rządowi mandatariusze zaledwie odpowiedzą powołaniu, chociaż każdy wyższą assystencyą bierze — Co się tyczy P. Sternarda, tenże jest w domu, i wzajemne stosunki z X. Kutowiczem najsnadniey arbitralnie załatwić się powinny — o interesie Strzyżowskim będę pamiętać —

Daruj mi, że nieco nieczytelnie piszę, bo się spieszę, a mógłbym dzieło wydać o teraźnieyszey epoce

Gdy się nie łamiesz, tedy ucałuy w Państwa Pisarzów panny których pozdrawiam

Vale amice

Ropczyce 26 Marca 846

Jankowski

14 listów i kartek Adama Siedmiogrodzkiego z r. 1847 z więzienia we Lwowie pisanych przeważnie do Erazma i Emmy Laryszk Niedzielskich

Przyb. 1928, 30 b.

à Liége.

Wielmożnej [illegible]

8

Dnia 7. Stycznia 1847

[illegible]

[illegible] dla przyjaciół [illegible] a wreszcie być pozbawionym [illegible]

[illegible] o moim [illegible] z ust [illegible]

przyjemniejsze jak dopiero [illegible] Drogie Osoby [illegible] przy-
jemność [illegible] [illegible], że, co do [illegible] zostaję [illegible]
Od moje [illegible], ciągle w pożądanym — [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible] się tylko [illegible]
[illegible] i pomocy te bez ulepszenia [illegible] mój los zmieni [illegible] a cho-
ciaż i po przebyciu tylko krótszej [illegible] Rossyi mi [illegible]
[illegible], to [illegible]
[illegible] mogę [illegible]
[illegible] [illegible] której [illegible]
[illegible] Jan [illegible] które mi [illegible]
[illegible]
[illegible], by mię w swej [illegible]
[illegible] dziękując [illegible]
i udział nad moim losem, [illegible]
aż do zobaczenia się kiedyś po [illegible] w lepszej doli, polecam
[illegible] Ich Łaskawej pamięci —
Kapitanowi także serdeczne
uściśnienia. —
[illegible]
[illegible]

Dodatek:

Pannie Annie Jej Mamie Dobrodz. Pani Lubkowskiej Ja-
Zofii i moim drogim Kuzynkom łączę ukłony.
Listy zaś do Nich i Upominki niektóre tak dla
Nich jak i dla Pani, i Kapit. będą zaprawione
w Książkę t. i. w pierwszą Kompaturkę, któ-
rą wydam na przyszły tydzień na ręce Pani
Chromowej — Jest to historya Polski, którą mi
Midowicz od Augusta Wysockiego do czytania
wypożyczył — trzeba żeby się Pani Chromowa w
Sędzia dopytywała, czy ja czego nie potrzebuję
od Niej — Namoczywszy papier wewnątrz.

Kompaturki, sam potem odejdzie – i skarb się sam okaże — Ad. – tylko ostrożnie wyjmować trzeba –

Jean Prawicini

**Berberis.**

à Lécpot.

No 2

[illegible]

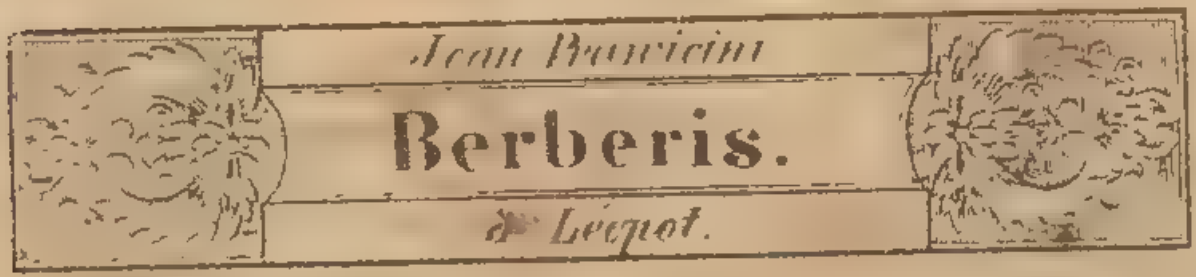

# Anhang.

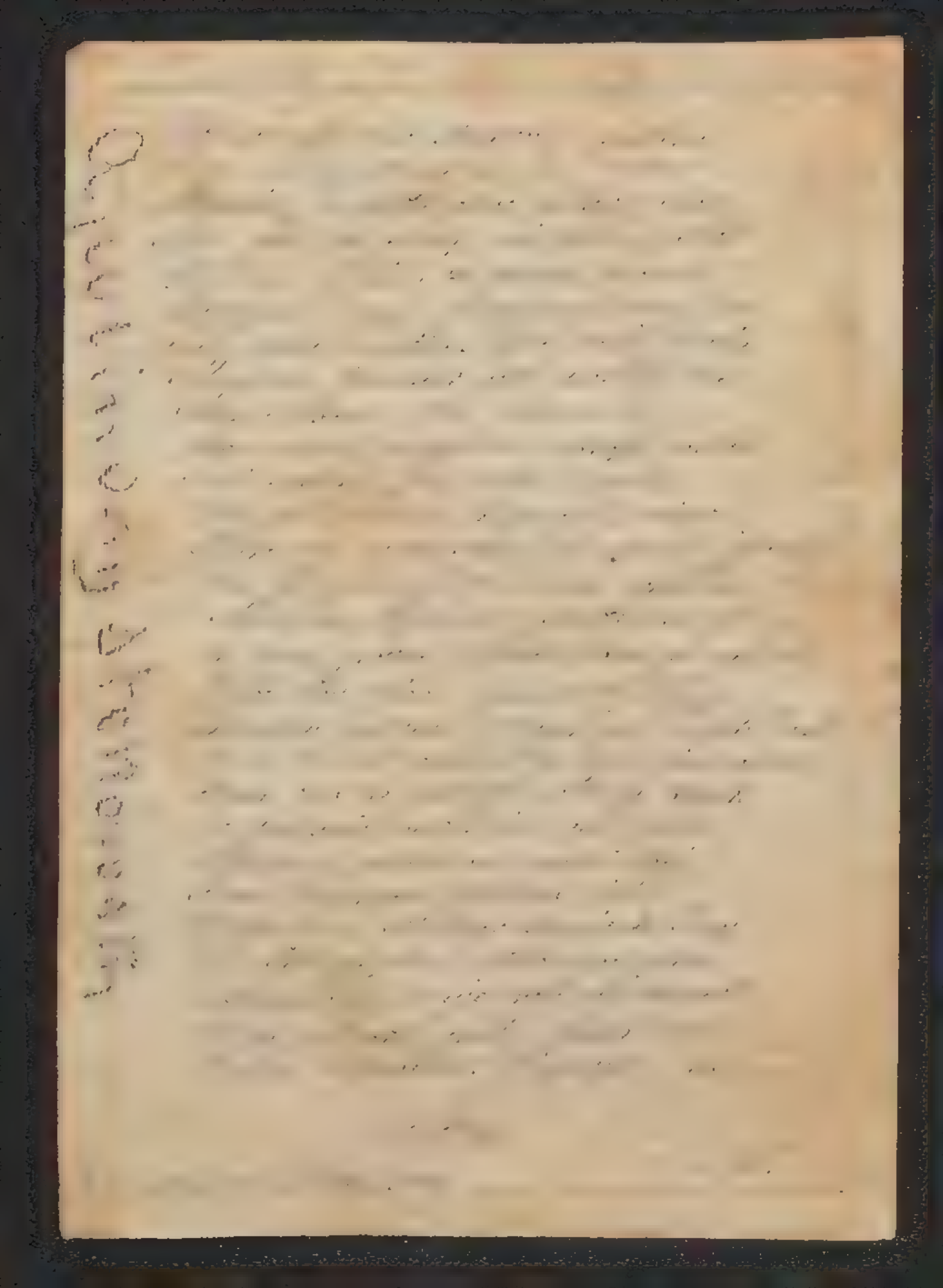

Kartki pisane przez więźniów stanu z r. 1846
z więzienia we Lwowie na różnych świstkach, które
im się cudem dostały, do mych Rodziców, którzy tam
pojechali, aby być blisko swych przyjaciół Dyzmy
Chromego i Adama Siedmiogrodzkiego.
Dają one miarę podniosłości ducha owej generacyi
Siedmiogrodzki Adam skazany był na 20 lat
Chromy na 15
Wyzwoliła ich rewolucya Wiedeńska 1848
St. Łaryszewski
Siedziejowice 1927. IV 25

List Adama ~~Lemiszewskiego~~ Siemiogrodzkiego
z 6/VI. 1847 do Ant. Larysz
Niedzielskiego (z więzienia)

Przyb. 1928, nr. 30 a

20

W liście do Antoniego Zaryszniewskiego — Siemiradzki wspomina o pannie Annie Chromy siostrze Dyzmy Teofilu Ostaszewskim ze Wzdowa — o Dyzmie (z wąsa na lewej) Chromy człowiek niepośledni) oficer dragonów z 31 r. znakomity agronom — długoletni pełnomocnik

w Krzeszowicach tam † 1885
Siedmiogrodzki był długoletnim
ochmistrzem w własnych pa-
ni Capelli Dzieduszyckiej z domu
w celi N-ro Żelisław Bobrowski
właściciel Brzączowic pod Myśle-
nicami. Wspomina o Jacku
żeby z nim w jednej celi siedział
to Jan Zarzycki Niedzielski brat Zdzi-
sława i Antoniego, wkrótce nabawił się
zapalenia płuc. Obstrzygany nie pozwolili
prowadzić lekarza †

7 kartek z wierszami więźni
słanej z r. 1846, w tem 1 kartka
pisana przez Dyzmę Chromego
z Spielbergu

Przyb. 1928, nr. 30. c.

Wkrótce zmienię me więzienie
Już się zbliża czas
Smutne moje przeznaczenie
Żegnać kraj i was

=

Żyłem ja i w waszem gronie
Serce me was zna
Świadkiem żalu w mojem łonie
Ta płynąca łza

=

Daj nam Boże w lepszej dobie
Ścisnąć bratnie dłoń
Lub choć złożyć w Ojców grobie
Tę zbolałą skroń

=

Powiezą nas w zachód słońca
Gdzie Szpilbergu gród
Lecz nas związek niema końca
Baśmy jeden ród

Święta miłości! kochanej Ojczyzny
Czują Cię tylko umysły poczciwe
Dla Ciebie ziadłe smakują trucizny
Dla Ciebie więzy pęta nie zelżywe
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny
Przewidzisz w umysłach rozkosze prawdziwe
Byle cię tylko kochać byle wspierać,
Nieżal żyć w nędzy nieżal i umierać
Wolności której dobra niedocieka
Gmin jarzma zwykły nikczemny i podły
Cecho dusz wielkich ozdobą człowieka
Strumieniu boski [illegible] zrodły

Żyć tarczą Twoich Polaków od wieka
Z Ciebie się szczęście nasze pasmem wiodły
Większaś nad przemoc a kto ciebie gdzie
Pokruszył jarzmo albo padł swobodny

Witowi dla wspomnienia
Apolinary z więzienia 1842
Witowi
Adam 10/7 1847
Deokowski

czyś opuścił nas już Boże
Z łez się polskich rzeki stały
Ze krwi polskiej stanie morze
Z męki polskiej czyściec cały.
My całujem miecz Twój krwawy
Chcemy cierpieć drugie tyle
Tylko Boże bądź łaskawy
Na Twój naród spojrzyj mile.
Wszak ten naród życie dawał
Dla Imienia Twego Panie
Twobronie ludów stawał,
Czcił Twoje przykazanie!
Ale także Te przekraczał.
Za to już wiek pokutuje
Że z Twej świętej drogi zbaczał
Szczerze i mocno żałuje
Tak okropne nasze blizny
Tyś nas Boże na świat stworzył
Tyś nam miłość dał Ojczyzny
A Ojczyznę upokorzył!
Boże patrz na Twe Ofiary
Na tę ziemię z Polakami
My nietracimy jeszcze wiary
Patrz i zmiłój się nad nami!
Wszak my nie pragniemy cudu
Tylko byś się dał przebłagać
Niedał mamić Twego ludu
I dał nam się w dobrem wzmagać
Byś pozwolił nam walecznie
Ginąć za Ojczyznę świętą.

Wolnej Polsce potem wiecznie
Wielbić Dobroć niepojętą!!

Pannie Krystynie.

od Adama

Listy wierniów stanu z r. 1846
pisane do Erazma, Emmy
Antoniego Niechielskich
przeważnie przez Adama
Siedmiogrodzkiego i Dyzma
Chrocnego

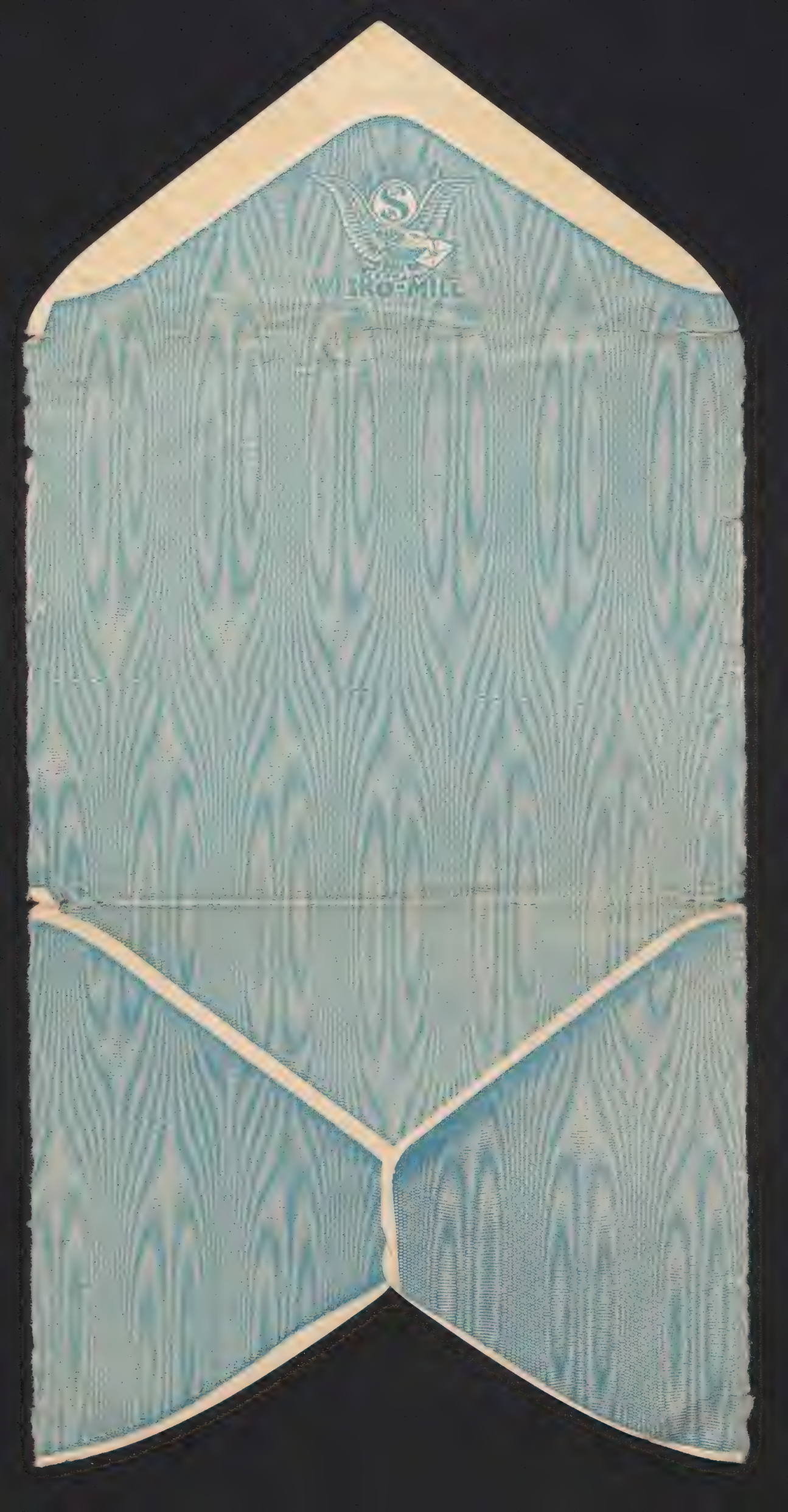

Dawne dzieci Księżnej doli
Z rzeczy go roku cios.
Minione lata niewoli
Znacz teraźniejszy los —

Konsolacyi poświęcenia
Naszych, naszych [illegible]
I twojej Pani cios pierwszy
Co to robiliśmy.

W takiej chwili można przecie
Co Leszku wspomnisz tam
Powiesz dziatwie: Jeśli chcesz
Co tu coś pokaże wam

Ot krzyżyk roboty ~~[illegible]~~ jego
Czy też bieda żyje gdzie
Nie zły, chłopak to był z niego
O i szczerze kochał mnie —

Lecz i kończyć by już czas
Co i pisać niema gdzie
Otóż chwilka kochać nas
Jak z nas każdy kocha się.

Borkowski

Leszek —

Któż to? gdy wszyscy za rozrywką gonią,
I każdą chwilę spędzają wesoło,
Idzie ku więźniom i przyjazną dłonią,
Bito współbraci i cieszy w około.

Na smutne wieści w łzach piękna źrenica,
Promień nadziei w niej rodzi blask złoty,
I któż to taki? to Polska Dziewica
Wzór poświęcenia dobroci i cnoty

Ona z więzienia idzie do więzienia
Każdego pyta czego potrzebuje
Wziąwszy za hasło [illegible] cierpienia.
Nie mordowanie ~~tu~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mnie —
więźniom je ci

Wdzięczność się wieczna i Pamięć niech będzie,
Niech wnuki nasze – nasze łzy ~~[illegible]~~ sławią
Niechcą się na nią zapatrzenia wszędzie,
I jedni drugim niech ją za wzór sławią.

Lewiel.

Kochanemu Mankowi
od Braci.

Dziś gdy dzień twego Imienia
Kmy tu go doczekali
Przyjm Marku braci życzenia
Krone i Leszek wieczorem pali –

Od dziś zarok – to najdłużej.)
Byś był albo w domu znów
Lub gdy lepiej los posłuży
To w celu naszych snów –

Lecz rozumie się że razem
I my wszyscy z tobą wraz
Zbroimi męstwem i żelazem
By wyplenić podły plaz –

W rzeczy gdy już przemoc przyśnie
I każdemu spadną z nas
I zbawienia słońce błyśnie
Lepszy świat i lepszy czas

Wtedy z zdrowiem wpośród lata
Niech li płynie szczęścia zdroi
Od dzieci każdy niech przeplata
Domowych roskoszy oni –

Bóg-day byś poważnym głosem
Otoczony dziatwą twą
Klny starzec z śnieżnym włosem
Opowiadał młodość swą:

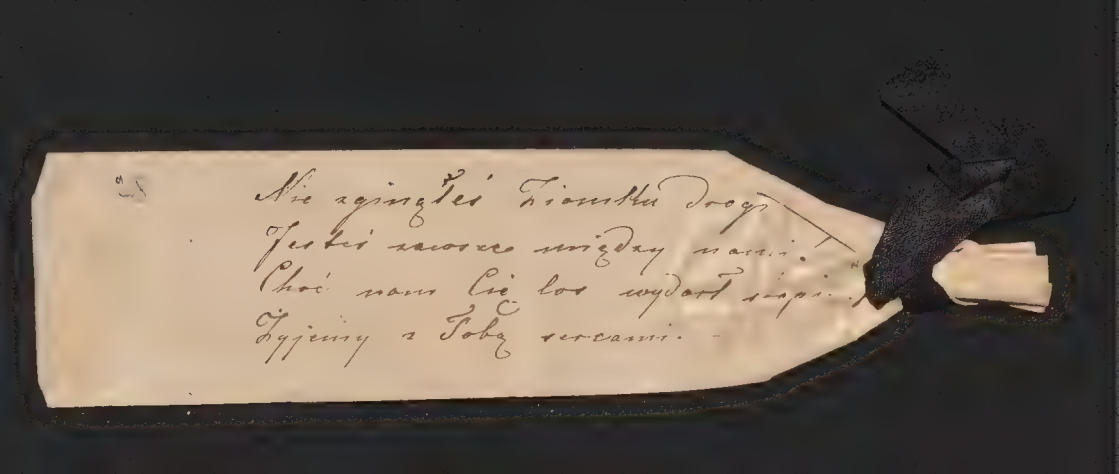

Nie zginąłeś Ziomku drogi
Jesteś zawsze między nami!
Choć nam Cię los wydarł stąpi...
Żyjemy z Tobą sercami. –

Pamiątka z d: 8/10 1863 r

Bryb. 1928, 80, g.

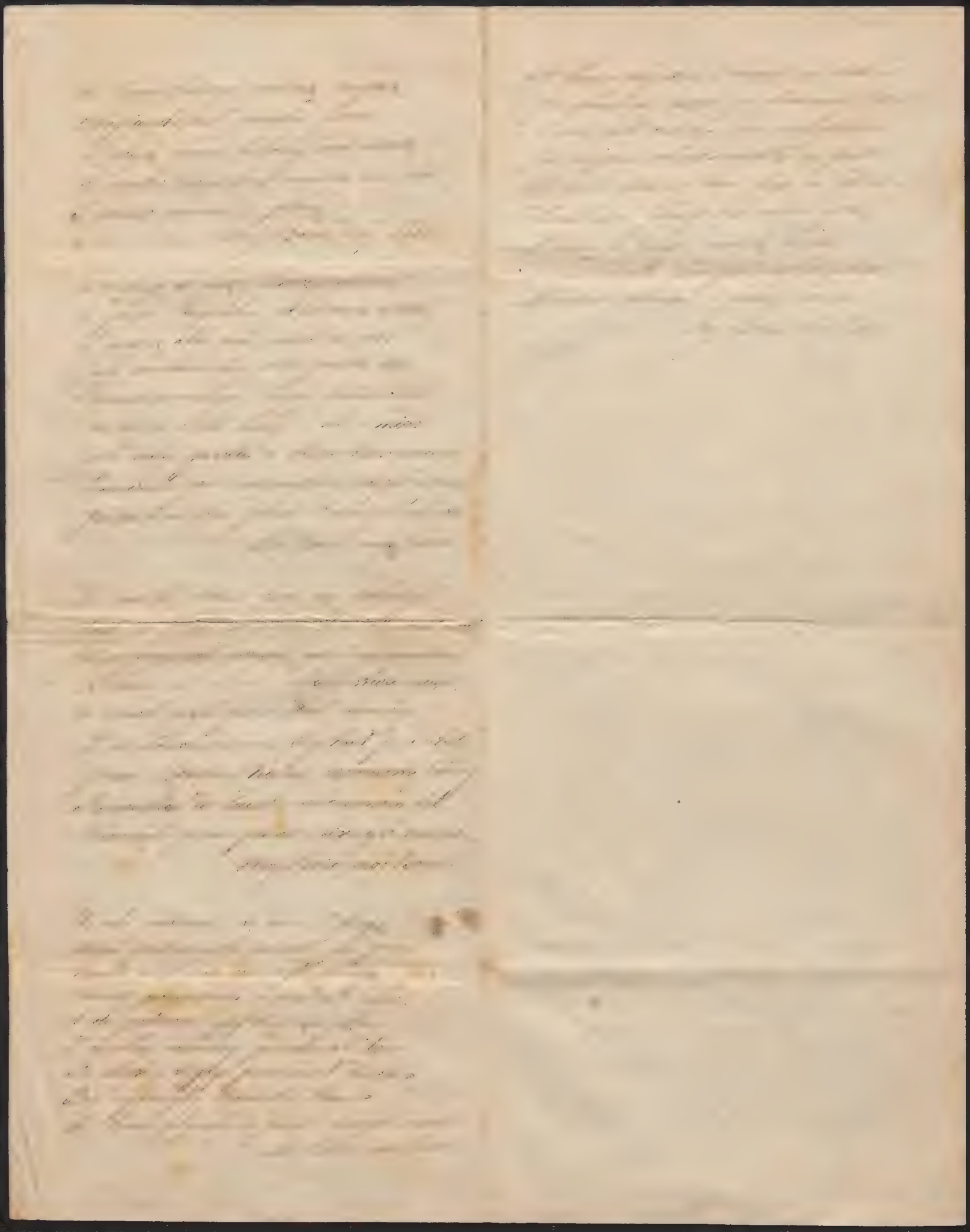

Exoffo

Pana Erasma Niedzielskiego do Wieliczki przepuścić.

Bochnia dnia 20 Marca 1846.

Wangerman

przepuszcza 1846 w Galicyi

Nro 25

ad N. 6-6

1828.

Poznań dnia 20o Marca. Dziś o godzinie 11tej z południa za nadejściem wiadomości z Berlina zebrał się lud na wielką salę w Bazarze, przypięto kokardy i obrano Komitet, którego dążność i działanie objaśnienia bliżej następująca odezwa:

Bracia Polacy!

Wybiła godzina i dla nas. Jedność Niemiec proklamowana. Do tej jedności postanowił Król Państwa swoje wcielić. Z tych zaś prowincyi państwa Pruskiego, które do rzeszy Niemieckiej nie należą, mogą do niej przystąpić te, które będą chciały. — My jak Polacy mając własne dzieje, całkiem inny i odrębny żywioł życia narodowego, niechcemy i nie możemy wcielać się do rzeszy Niemieckiej — niechcemy i nie możemy dobrowolnie do grobu zapomnienia składać naszego własnego życia, naszej Ojczyzny, krwią przodków naszych tak drogo okupionych. Ta wiadomość bliskiego się odrodzenia naszego polotem błyskawicy przejęła wszystkich. Sprawiedliwość sama toruje sobie drogę. Dla uniknienia niepotrzebnego krwi rozlewu, do której przelania jeszcze dosyć będziemy mieli sposobności, udali się niektórzy obywatele do władz pruskich, aby im wystawić konieczną potrzebę obrania Komitetu, któryby z kazaną drogą prowadził sprawę naszą świętą aż do zupełnego oswobodzenia naszej Ojczyzny. Na zgromadzeniu ludu dzisiaj odbytym zostali tego Komitetu obrani niżej podpisani — Bracia Polacy! Jeżeli was jeszcze ożywia gorąca miłość Boga i Ojczyzny jeżeli dla niej żyć i umierać istotnie pragniecie, jeżeliście dotąd okiem łzawem ku Niebu wzniesionym na skrzydłach nadziei ku niej wzlatywali, jeżeli macie litość nad braćmi naszemi wygnańcami, którzy po całej ziemi krew swoją dla niej przelewają, jeżeli tli w was ostatnia jeszcze iskierka miłości Ojczyzny, unikajcie niepotrzebnego krwi rozlewu

"ochraniajcie tych sił i tego poświęcenia szlachetnego
"na tę chwilę, w który będzie potrzebnym – zbawien-
"nym!"
Ale z drógiej strony niechaj wasz zapał święty niestygnie,
niechaj szlachetne poświęcenie i uniesienie nie upada,
ale rośnie, bo gotowym na każdą chwilę być musie-
my. My zaś odpowiadając położonemu w nas zaufaniu,
idąc za silnym popędem serca, za tym popędem, któ-
ry i was porywa i unosi, wytężymy i poświęcimy
wszystkie siły nasze, poświęcimy i nas samych, aby
temi słabemi środkami odzyskać niepodległość Ojczyzny
naszej i tak podzielić nieograniczoną radość z Wami
i wszystkiemi narodami. Oby ten cel wielki, świę-
ty, do którego wszyscy dążymy zdołał nas wszystkich
utrzymać na drodze prawdziwego poświęcenia. –
Znakiem naszym prawem jest Kokarda białego
i czerwonego koloru. Poznań 20go Marca 1848.

Andrzejowski
Berwiński
L. Trombolz
X. Janiszewski
Krauthoffer
M. Mielżyński
Moraczewski
Polacz
Jan Gustaw Potwarowski
Prusinowski
Stefański

Przyb. 1928, nr. 30 f.

4 Do Stambuchu Jenerałowi Benedekowi nach der Schlacht von Königgrätz. 1866.

Herr General! Nach zwanzig Jahren ereilt Sie das Vergeltungsschwert.

Wer morden liess die Waffenlosen
Nicht strafen wollt' der Bauern Wuth
Dem blühen nicht des Sieges Rosen
Zu Schanden wird sein Heldenmuth

Vergebens pocht er auf sein Glück im Kriege
Den Frewler strafft der Schlachten Gott
Er führt ihn wohl – doch nicht zum Siege
Er führet ihn zu Schaam und Spott.

Herr General nach zwanzig Jahren
War das ein Sieg! Ein wilder „sauve
Qui peut" tapferer Krieges schaaren
Die schlecht geführt der Held von Gdow.

Herr General – vor zwanzig Jahren
Die Flur von Gdow vom Blute roth
Herr General nach zwanzig Jahren
Ein Pole ruft „Es lebt ein Gott! –

---

Z dowodzić masakrem pod Gdowem 1846

pismo mego Ojca Erazma

St. Larysz-Niedzielski

[illegible]

1.

# Ewanielija według S. Mateusza.

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego, Syna Abrahamego; Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, i Jakób zrodził Judę i braćię Jego; Juda zaś zrodził Jaresa i Zarę z Tamary, a Fares zrodził [illegible] Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Ami[illegible] [illegible] zrodził Aressona, a Naasson zro[illegible] [illegible] zrodził Brossa z Rachaby: Bros[illegible] [illegible] Rutty i Obed zrodził Jessego: lecz Jes[illegible] [illegible] Króla, a Dawid Król zrodził Salomona [illegible] która była Uryasza [illegible], a Salomon zaś zrodził Roboamo[illegible] [illegible] zrodził Abi[illegible] [illegible] zrodził Azę, a Aza zro[illegible] [illegible] Jozafata, a Jozaf[illegible] zrodził Achaza, Achaz zrodził Eze[illegible] [illegible] Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził [illegible] zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Je[illegible] [illegible] Babilońskim, [illegible] Babilońskim Jechoniasz zrodził [illegible] Salatiel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził [illegible] zaś zrodził Eliakima, Eliakim zrodził A[illegible] [illegible] zaś zrodził Sadoka, Sadok zrodził Achima, A[illegible] [illegible] zrodził Eliuda, Eliud zrodził Eleazara, Eleazar zro[illegible] [illegible] Matana: Matan zaś zrodził Jakóba: a Jakób zrodził [illegible] męża Maryi, z której się narodził Jezus którego zo[illegible] [illegible].

3.

## Ewanielija s. Łukasza.

[illegible]

## Ewanielija według S. Marka.

Początek Ewanielii Jezusa Chrystusa Syna Bożego jako napisano jest u Izajasza Proroka: Oto ja posyłam [illegible] przed oblicznością twoją, który zgotuje [illegible] zło bożą. Głos wołającego na puszczy: Gotuj [illegible] Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Był Jan [illegible] puszczy, [illegible] i przepowiadając Chrzest pokuty, na [illegible] przechowie wychodziła do niego wszystka Kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy: i byli od niego ochrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się grzechów swoich. A Jan był odziany szerścią wielbłądzią, i [illegible] około biodr swoich, a jadł szarańcze [illegible] i przepowiadał, mówiąc: idzie za mną [illegible] jest, niż ja, do którego nóg przy[illegible] nie jestem godzien rozwiązać rzemyk obu [illegible] Jego. Jamci was chrzcił wodą, ale On was będzie chrzcił Duchem Świętym...



## E[illegible] S. Jana.

[illegible] było u Boga, a Bogiem było słowo, to było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzką, a światłość o ciemnościach nie ci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan, ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby wszyscy przez niego uwierzyli. Nie było On światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka przychodzącego w ten świat. Na świecie był, i świat przez niego stworzony jest, a świat go nie poznał. Do swej własności przyszedł, a swoi go nie przyjęli. Lecz którzykolwiek go przyjęli, dał im moc stać się synami Bożemi, tym którzy wierzą w Imię Jego: którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami; i widzieliśmy Chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

Od niepamiętnych czasów było
zwyczajem w Polsce, że matrony
po dworach na Boże Ciało pi
sały 4 ewangielie maczkiem
na 4 karteczkach i zawieszały
na monstrancyi a po procesyi
zakopywano je w granicach
wsi w 4 stronach świata dla
ochrony przed klęską gradu
Załączam takie 4 ewangielie
pisane ślicznem pismem ręką
mej matki. Miała ono wtedy
gdy je pisała lat 88 i pisała bez
okularów. Pisała je co roku przez
lat 66 które spędziła w Siedziejo
wicach
1928 w V Stan. Sarysz-Niedzielski

1 talia kart tarokowych wyda
na w Wiedniu podczas
rewolucyi w r. 1848, z tem
decyzyjnemi dowcipami
rysowanemi i kolorowane-
mi anti reakcyjnemi

37

Evangelie pisane ręką
Mamy

pisała w r. 1907
mając lat 87
bez okularów

P. Stan. Larysz Niedzielski

Śledziejowice.

5 906683 000014 >

TECZKA WIĄZANA BIAŁA